

Kurier Szczeciński

Nr 282 (8158)

Rok założenia 1945

cena 50 groszy

WTOREK. 1
GRUDNIA
1970 ROKU
WYD. AB



NA ZDJĘCIU: w chwili po powitaniu delegacji KO SED w Szczecinie, A. WALASZEK i M. LEMPICKI w rozmowie z H. TISCHEM.
Fot. Stefan Cieślak

Komitet Polityczny ONZ wzywa mocarstwa nuklearne do natychmiastowego zaprzestania wyścigu zbrojeń

NOWY JORK PAP. Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ przyjął rezolucję, które będą miały istotne znaczenie dla dalszych rokowań rozbrojeniowych.

pozostaje w pełnej zgodzie z uktadem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

W. Brandt przybędzie do Warszawy

BONN PAP. Agencja DPA, powołując się na rzecznika rządu bońskiego von Wechmara, podaje, że kanclerz Willy Brandt uda się do Warszawy w celu podpisania układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRP. Kanclerz zaproponował przewodniczącym wszystkich frakcji parlamentarnych w Bundestagu, w tym również szefowi frakcji CDU/CSU Rainerowi Barzelowi, by udali się wraz z nim do Warszawy. Jednakże Barzel odmówił udziału w delegacji NRP na czele z Brandtem i ogłosił równocześnie, że przybędzie do Warszawy w styczniu 1971 r.

Wraz z Brandtem — jak podał von Wechmar — do Warszawy przyjadą reprezentanci związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i przedstawiciele Kościołów.

Włosi uzyskali prawo do rozwodów

RZYM PAP. We wtorek Izba Reprezentantów parlamentu włoskiego 319 głosami przeciwko 286 przyjęła projekt ustawy rozwodowej. Jak wiadomo, Senat zatwierdził tę kontrowersyjną ustawę już 9 października. Tak więc tocząca się od wielu lat walka Włochów o prawo do rozwodów zakończyła się zwycięstwem.

Ustawa rozwodowa, aby nabrać mocy prawnej, musi być jeszcze podpisana przez prezydenta Giuseppe Saragata.

PIERWSZA z nich, przedstawiona przez Malte, wzywa, by Agencja Atomowa ONZ w ramach systemu zabezpieczeń, jaką ma zostać utworzony na podstawie artykułu trzeciego układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, rozważyła problem kontroli nad rozwojem technologii produkcji materiałów rozszczepialnych.

KONIECZNOŚĆ kontroli nad rozwojem technologii produkcji materiałów rozszczepialnych jest w pełni uzasadniona, bowiem szybki postęp naukowy i techniczny sprawia, iż coraz większa liczba państw posiada techniczne możliwości szybkiej i stosunkowo taniej produkcji materiałów rozszczepialnych, które z kolei mogą być łatwo wykorzystane do produkcji broni atomowej. Rezolucja Małty została przyjęta 91 głosami przy pięciu wstrzymujących się.

DRUGA rezolucja dotyczy moratorium w sprawie dalszego rozwoju broni strategicznej wzywa ona mocarstwa nuklearne do natychmiastowego zaprzestania wyścigu zbrojeń oraz prób z bronią nuklearną o charakterze zarówno ofensywnym, jak i defensywnym.

Rezolucja przedłożona przez państwa niezaangażowane z inicjatywy Szwecji i Meksyku, została przyjęta 80 głosami przy 14 wstrzymujących się. Wśród państw, które wstrzymały się od głosu, znalazły się Stany Zjednoczone i Wielka Brytania.

PRZEMAWIAJĄC na zakończenie debaty przedstawiciel ZSRR Roszczin przypominał, iż rząd radziecki proponował w 1968 roku rozpoczęcie rokowań w sprawie natychmiastowego zaprzestania produkcji i magazynowania, a następnie zniszczenia broni atomowej. Rząd radziecki — oświadczył A. Roszczin — gotów jest przystąpić do natychmiastowego rozwiązania tej sprawy. Apel o moratorium w sprawie dalszego rozwoju broni strategicznej

„Spojrzenia“?

CO TO TAKIEGO?

Szczegóły —

JUTRO W „KURIERZE“

FIASKO kosmicznego eksperymentu USA

WASZYNGTON PAP. Podjęta w poniedziałek przez NASA próba wystrzelenia z Przylądka Kennedy'ego obserwatorium, na którego pokładzie umieszczono największy z dotychczas zbudowanych na świecie teleskopów kosmicznych, zakończyła się fiaskiem. Wrócić po wystrzeleniu obserwatorium udało się zniszczeniu w atmosferze.

Eksperyment przewidywał, że obserwatorium astronomiczne OAO-3 o wadze 2100 kg przy pomocy rakiet „Atlas-Centaur“ zostanie wprowadzone na orbitę kołową. Na pokładzie obserwatorium znajdował się teleskop kosmiczny o średnicy 95 cm. Budowa obserwatorium kosztowała około 100 mln dolarów.

Francuski reflektor laserowy

na pokładzie radzieckiego „Łunochoda“

Uczeni przygotowują się do zmierzenia odległości Ziemia — Księżyc

PARYŻ PAP. Francuscy uczeni przygotowują się do przeprowadzenia dokładnego pomiaru odległości między Ziemią a Księżycem. Eksperymentu tego dokonają za pomocą francuskiego reflektora laserowego, umieszczonego, zgodnie z radziecko-francuską umową o współpracy w badaniach kosmicznych, na pokładzie „Łunochoda — 1“.

FRANCUSCY uczeni, którzy wezmą udział w tym eksperymencie, przebywają już w obserwatorium w Pirenejach na szczycie Pic du Midi (2877 metrów nad poziomem morza). Dla pomyślnego przeprowadzenia eksperymentu niezbędne są: od powiednia faza Księżyca, która nastąpi w pierwszym tygodniu grudnia, odpowiedni stan atmosfery Ziemi, tzn. powietrze musi być czyste i spokojne.

Francuscy uczeni uważają, że pomyślnie sterowanie „Łunochodem“ z powierzchni Ziemi pozwoli na dokładne określenie położenia reflektora laserowego.

Kierownik grupy francuskich uczonych uczestniczących w eksperymencie oświadczył, iż zamierzają oni przeprowadzić długotrwałe badania. Eksperyment z „Łunochodem“ pozwoli dokładnie zmierzyć odległość między Ziemią a Księżycem jej zmiany, a następnie uściślić dane na temat ruchu kontynentów ziemskich.

Wizyta w Szczecinie członków Sekretariatu KO SED z Rostocku

WCZORAJ do Szczecina przybyli członkowie Sekretariatu KO SED w Rostocku z członkami Komitetu Centralnego SED, I sekretarzem KO SED w Rostocku Harrym Tischem na czele. Gości witali I sekretarz KW PZPR Antoni Walaszek, przewodniczący Prezydium WRN Marian Lempiński i sekretarz KW Jerzy Ostrowski.

Wizyta członków Sekretariatu KO SED w Rostocku odbywała się w ramach wymiany doświadczeń w pracy partyjnej między obu zaprzyjaźnionymi województwami — szczecińskim i rostockim.

DZIS rano goście zwiedzili Zakłady Włókien Sztucznych „Wiskord“ w Żydowcach i zapoznają się z problemami produkcyjnymi i zagadnieniami pracy partyjnej, zaś popołudniem spędzą w Stargardzie. Zwiedzą tu obiekty sportowe, m. in. pływalnię, zapoznają się z problemami nurtującymi wychowawców i pedagogów Zespołu Szkół Zawodowych. Jutro odbędą się wspólne posiedzenie Sekretariatów KW PZPR w Szczecinie i KO SED w Rostocku.

„Czechosłowackie okno na morza i oceany“

Szczecińska wystawa w Pradze

„SZCZECIN — czechosłowackie okno na morza i oceany“ — to nazwa wystawy, która dziś otwartą zostanie w Polskim Ośrodku Kultury i Informacji w Pradze. W otwarciu ekspozycji weźmie udział kilkuosobowa delegacja Szczecińska z przewodniczącym Prez. MRN Feliksem Uciechowskim, na czele, która udada się do stolicy CSRS.

Na wystawie ukazany zostanie — za pomocą licznych fotografii, makiet, eksponatów i wykresów — Szczecin jako port bazowy CSRS. Odrębny dział poświęcony zostanie turystycznym walorom szczecińskiego Wybrzeża oraz twórczości ludzi morza.

Radziecka pogłębiarka przybyła do Świnoujścia

JAK NAS poinformowano w Szczecińskim Urzędzie Morskim, 3 bm. do Świnoujścia przybyła radziecka pogłębiarka „Baltijskoje More“. Będzie ona wykonywać prace czepialne na torze pływającym na odcinku od 28 do 32 kilometrów II, oraz od główek falochronu w porcie świnoujskim. Prace te pozwolą na zlikwidowanie pewnych mielizn i garbów występujących na torze dojazdowym i tym samym umożliwią wprowadzanie do Świnoujścia statków większych niż dotychczas.

Dziś

w numerze:

◆ Dzielnice od macochy? ◆ Pomyślne efekty górniczej pięciolatki ◆ Finał myśliwskiej przygody ◆

W TRADYCYJNYM międzynarodowym meczu gimnastycznym mężczyzn w Płowidwie gimnastyca Zawiszy Bydgoszcz pokonała miejscową drużynę Trakija 276,20:265,35 pkt.

MIĘDZYNARODOWY mecz bokserski między Zawiszą Bydgoszcz a 1-ligowym zespołem bułgarskim Trakija Płowidw, zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Nie odbyły się walki w wadze półciężkiej i ciężkiej.

Kraj Rad przed XXIV Zjazdem KPZR

Zadania zostały wykonane

W MARCU 1971 r. odbędzie się XXIV Zjazd KPZR, który zatwierdzi dyrektywy w sprawie 5-letki 1971-75 r. oraz dokona wyboru najwyższych władz partyjnych.

„Zwrotnik Raka” na ekranach

ŚLWNNY „Tropic of Cancer” Henry Millera zaadaptowany został przez film i wszedł na ekrany kin londyńskich. Film zrealizował Joseph Strick — autor filmowej wersji Ulissea, który stał się dużym sukcesem kasowym.

Premiera „Zwrotnika” odbyła się na West Endzie, ze specjalnym zastrzeżeniem na afiszach, że wstęp dozwolony jest tylko dla dorosłych.



UROCZYSTOŚCI W EREWANU

Defilada wojskowa i manifestacja ludności dla uczczenia 50-lecia radzieckiej Armii i jej partii komunistycznej odbyły się na placu Lenina w Erewanu.

AMERYKANIE WSTRZYMAŁY LOTY SZPIGOWSKIE NAD KANAŁEM SUESKIM

Jak donosi agencja Reutersa, przedstawiciele Departamentu Stanu USA oznajmili, że amerykańskie samoloty szpiegowskie U-2 zaprzestają od trzech tygodni lotów nad cieśniną Sueską, dodając, że w tej chwili nie planuje się ich wznowienia, choć nie wyklucza się takiej akcji w przyszłości.

CDU/CSU BĘDZIE OBRADOWAĆ NA TEMAT POLITYKI WOBEC POLSKI

Jak zakomunikowano w poniedziałek w Berlinie zachodnim, frakcja CDU/CSU w Bundestagu zbierze się w najbliższy czwartek ponownie w Bonn, aby przedyskutować problem polityki wobec Polski. Na posiedzeniu tym przedstawiony będzie projekt uchwały, przesyłający stanowisko CDU/CSU na temat polityki wobec Polski, opracowany przez komisję ekspertów pod kierownictwem deputowanego Wernera Marxa.

KOLEJNA SKARGA IZRAELA

Jak informują agencje za chodnie, w poniedziałek Izrael wystąpił z kolejną skargą przeciwko ZRA o rzekome naruszenie porozumienia o przetrwaniu ognia w cieśninie Sueskiej. Zarzuty te przedstawili izraelski rzecznik wojskowy w Jerozolimie.

CHOLERA W GHANIE

Trzy osoby zmarły na cholere w wschodnim rejonie Ghany, w pobliżu granicy z Togo — głosi oficjalny komunikat Ministerstwa Zdrowia Ghany. W tym samym rejonie zarejestrowano jeszcze 9 przypadków cholery.

Bandyci w melonikach

LONDYŃ PAP. W poniedziałek w centrum Londynu dokonano ataku na furgon bankowy. Bandyci w melonikach, ubrani tylko w krótką broń i łom, zaskoczyli obsługę pancernego furgonu, który zaparkował w pobliżu banku. Napastnicy zranili jednego z konwojentów strażnika z pistoletami w drugim — zraniona została także jedna z bankowych. Ranny został także pracownik banku. Bandyci zabrali 7 worków z pieniędzmi. Znajdował się w nich przede wszystkim brytyjski funt i drugi funt — łącznie wartości tys. funtów szterlingów. Bandyci zbiegli.

NA XXIII ZJEZDZIE KPZR w marcu 1966 r. wśród problemów wewnętrznych ZSRR człowiek miejsce zajmowały zagadnienia gospodarcze. Zjazd zatwierdził dyrektywy w sprawie osmej pięcioletki (1966-1970), której główne zadania ekonomiczne polegały na tym, aby jak najpełniej wykorzystywać zdobycze nauki i techniki, szybko posuwać naprzód przemysłowe i rolnicze produkcje społecznej, podnieść jej efektywność oraz wydajność pracy, zapewnić dalszy, znaczny wzrost przemysłu i stały systematyczny rozwój rolnictwa. Wszystko to jednak, jak podkreślały uchwały Zjazdu, stanowiło tylko środki do osiągnięcia naczelnego celu — zapewnienia zdecydowanego wzrostu poziomu życia ludności.

Dane za 4,5 letni okres realizacji pięcioletki (tj. do połowy 1970 r.) upoważniają do optymizmu, wszystkie bowiem podstawowe wskaźniki społeczno-ekonomiczne planów były osiągnięte lub przekraczane. Tak więc, w wyniku realizacji osmej pięcioletki ZSRR zrobił wielki krok naprzód na drodze tworzenia bazy materialno-technicznej społeczeństwa komunistycznego.

PEWNE zachodnie organy prasowe lansują twierdzenie, że pięcioletka nie zostanie wykonana w zakresie wskaźników rozwoju przemysłu. Twierdzenia takie opierają się na fakcie, że w pewnych gałęziach przemysłu dokonano rewizji niektórych wskaźników. Jak informowano w swoim czasie, w r. 1969 w związku z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi i lekimi żywiołowymi nieco obniżono poszczególne wskaźniki, głównie w przemyśle wydobywczym. Również przy ustalaniu planu 1970 r. wzięto za punkt wyjścia istniejące realne możliwości i zasoby i skorygowano niektóre zadania planu. Ale równocześnie zostały poważnie podwyższone wskaźniki wielu gałęzi przemysłu.

Francuskie „cover children“, czyli...

Mali galernicy reklamy

DZIECIU ma 9 lat, pisał buzie, zasnęł piętami, zadarł noskiem ręką przysięgę, niesłownie opierając na ocy. To jego podobizna zdobi reklamy budynków i dziecięcych skarpetek „Stom“, to on zachęca do kupowania ołówków „Ray nolds“ i prezentuje — chociaż jest nieco wyrosnięty — stroje do chrztu firmy „Pronatal“.

Dziesięć jest jednym z setek francuskich „cover children“ (dzieci okładkowe) w wieku od 6 miesięcy do 12 lat, które zamiast bawić się i dokazywać jak większość dzieci na świecie, oferują swoje usługi na użytek telewizyjnych reklamowych. Postępowanie z dziećmi jako chwytem reklamowym stało się ostatnio bardzo modne na Zachodzie. Dziecko — jak twierdzą specjaliści od reklamy — posiada reklamowy produkt, dodaje mu uroku niewinnością. Naga piękność na reklamie mydła jest mniej skutkująca, gdy prezentuje się ją z dzieckiem w ramionach. „Dorośli redaktorzy reklamowi — stwierdza dyrektor agencji IPPA — często cierpią na brak inwencji. To właśnie dzieci powinny nam dostarczać pomysłów“.

W TYM CELU WŁASNE agencja reklamowa IPPA upadła na zemle Francji czwartek jest dniem wolnym od zajęć szkolnych) dzieci z różnych szkół parafialnych zbierają się w gmachu agencji, gdzie pokazuje im się w fiolkach z nową odmianną wody kolońskiej lub nowe typy przedmiotów czy pasów elastycznych. Każde dziecko dostaje kórkę papieru, na której ma napisać co

mystu przetworczego (m. in. produkcja towarów powszechnego użytku) oraz wskaźniki rozwoju handlu.

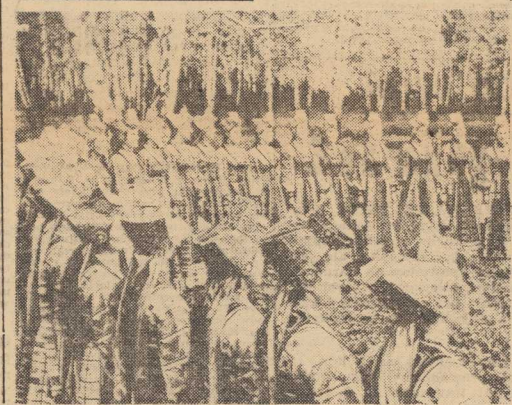
Nie ulegało natomiast zmianie ogólne zadanie przemysłu — zwiększenie produkcji o 47-50 proc. Według wstępnych danych produkcja przemysłowa ZSRR zwiększyła się w ciągu dobiegającej końca pięcioletki o 50 proc. Dodajmy, że średnioroczny przyrost produkcji w ciągu 4,5 lat wyniósł 8,5 proc. przy planowanym przyroście 8-8,5 proc.

POMYŚLNIE realizowaną główną wytyczną XXIII Zjazdu o charakterze społecznym — osiągnięty został poważny wzrost poziomu życia ludności.

M. MAKSYMOW

Zardzewiała śmierć

RZYM PAP. „Zardzewiała śmierć” nadal zbiera swoje żniwo. Tragiczny wypadek wydarzył się w poniedziałek w pobliżu włoskiej miejscowości Cosenza. Grupa dzieci, bawiąc się w zburrzonym domu, natrafiła na granat z II wojny światowej. Dzieci myślały, że to puszkę od konserw i jedno z nich kopnęło granat. Nastąpiła eksplozja. 6-letni chłopiec poniósł śmierć na miejscu, a 5 innych dzieci zostało ciężko rannych.



NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU...

Piótno za 2 300 000 funtów

(Korespondencja z Londynu)

ZACZEŁO SIĘ dosyć skromnie, od 300 tys. funtów. Taką ceną wywoławczą rozpoczęło w piątek w Londynie aukcję obrazu XVII-wiecznego mistrza hiszpańskiego Velazqueza „Portret Juana de Porcya”. Przy cenie 900 tys. było już mniej chętnych, a gdy doszło do 2 100 tys. — znalazł się tylko jeden chętny, który odczekał podbił ją do 2 300 tys. Zapanowała cisza. Najbardziej zaskoczony był sprzedawca lord Radnor, który spodziewał się maksimum miliona.

NABYWCA okazał się amerykański kupiec (ktożby inny) Alec Wildenstein, syn najbogatszego handlarza obrazów na świecie. 30-letni młody człowiek liczył się z forsa, albowiem — jak oświadczył później — jego tatus, gdy był kiedyś w Anglii i zobaczył Velazqueza, już wtedy złożył sobie ślub, że obraz musi popłynąć do Ameryki.

ROSYJSKIE pieśni i tańce ludowe znane są i lubiane w całym Związku Radzieckim. Do najpopularniejszych zespołów należy woroneński Ludowy Chór Rosyjski. Powstał on przed 25 laty, w ostatnich prawie dniach wojny, w przyfrontowej wiosce Anna, w obwodzie Woroneż.

(CAF - TASS)

PŁOTNO TO przywodziło na myśl koniec XVIII w., a przywodził je lord Hamilton, który w 1801 r. w tej samej sali, gdzie odbywała się piątkowa aukcja, sprzedał je za 2 funty. Drugi raz sprzedano obraz 10 lat później za 152 funty. Trzecia transakcja pobiła wszelkie rekordy światowe.

Cała ta historia wywołała tak wielkie zainteresowanie prasy (w sobotnich gazetach sprawozdania z aukcji znalazły się na czołwach pierwszych stron) nie tylko dlatego, że cena obrazu osiągnęła astronomiczną sumę, ale dlatego, że kolejne cenne dzieła sztuki znajdują się za oceanem. Ministrowie, posłowie obu partii — w tej kwestii solidarnie zjednoczeni — dyrektorzy galerii londyńskich apelują dziś do rządów i społeczeństwa, aby nie dopuścić do tego. Ponieważ procedura wywrotu zezwoliła na wywoz może tu trwać do 3 miesięcy, inicjatorzy zatrzymania obrazu mają nadzieję, że drogą społecznych składek, bądź w inny sposób, da się zebrać ponad 1 miliony funtów i obraz odkupić.

Prasa londyńska, zaskokowana również tak wysoką ceną, stara się swoim czytelnikom jakoś uplastycznić owe miliony. Piszcie się, że na sumę tę przeciętnie zarabiający Anglik musiałby pracować 1 900 lat, że można by za nią zbudować 7 tys. domów dla mieszkających w slumsach, lub też wyżywić 154 tys. dotkniętych klęską powodzi w Pakistanie przez cały rok.

ZUPEŁNIE inaczej liczy milioner amerykański, który dziwi się, że wszyscy tak się dziwią, i oświadczył, że oni w Ameryce placą za konia wyścigowego 6 milionów dolarów, a koń może przecież złamać nogę. Zawsze obraz to lokata kapitału na całe życie. I przede wszystkim w ten sposób patrzy się tutaj na dzieła sztuki. Szczególne zainteresowanie plótnami wybitnych mistrzów przejawiają też banki. Tym chodzi nie tylko o lokatę kapitału: obraz znanego mistrza wiszący w bankowym hallu ma przekonywać klientów o zamożności firmy, oddziaływać na jego psychikę, stanowić dowód, że klient ma do czynienia z solidną firmą. Niektóre banki, zauważywszy że ten sposób reklamy daje namacalny profit, tworzą nieraz całe galerie.

Największe banki, w tym nawet Międzynarodowy Fundusz Monetarny, zatrudniają zespoły znawców malarstwa, których jedynym zadaniem jest wykupywanie znanych dzieł sztuki. Oglądać je można za darmo, trzeba mieć tylko książeczkę czekową...

ANDRZEJ BRONIAREK (Interpress)

Uroczysty recital chopinowski w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. 29 listopada w Centralhall, jednej z największych sal koncertowych Waszyngtonu, w obecności 3 000 słuchaczy odbył się pod protektorem ambasadora PRL w Waszyngtonie Jerzego Michalowskiego oraz jego małżonki, recital fortepianowy w wykonaniu zwycięzcy ósmego festiwalu chopinowskiego recitala po powrocie z Warszawy.

Na czeszy zwycięzcy ósmego festiwalu chopinowskiego odbyło się również przyjęcie w salach recepcyjnych ambasady PRL w Waszyngtonie. Obecni byli przedstawiciele Białego Domu, Departamentu Stanu oraz Kongresu wraz z przewodniczącym senackiej Komisji Spraw Zagranicznych senatorem A. W. Fulbrightem. W czasie przyjęcia Grzegorz Chłopiński odegrał trzy utwory Chopina, a fortepianem swego czasu był własnością Ignacego Paderewskiego.

Przyjęcie uświetliła w bardzo serdecznej atmosferze, Grzegorz Chłopiński będzie również koncertował w Białym Domu 17 grudnia.



— Co masz na myśli?
— Och, nie wiem! — krzyknęła Melissa. — Kim jest... on nie zawsze dostrzeżę cudze reakcje. Pracuję ciężko, jest pochłonięty swoimi książkami. Czy nie jest możliwe, że jakiś, kiedyś zignorował... zlekceważył... nie zwrócił uwagi... — zamilkła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Za 500 dni — Sapporo, za 600 dni — Monachium!

Ogólnopolska zaradka aktywów terenowych Klubów Olimpijszyka

BYŁO ich w roku 1969 około 2 800. Mowa o sportowcach — kandydatach do polskiej drużyny olimpijskiej w Sapporo i Monachium. Z tych 2 800 stroje olimpijskie przywdzie ostatecznie około 350 zawodników i ich to wyniki oraz walkę o olimpijskie medale śledzić będziemy w 1972 roku.

Ciekawostki sportowe

♦ **28-LETNI** kapitan piłkarskiej reprezentacji Szwecji Björn Nordquist przeszedł na zawodowstwo, podpisując dwuletni kontrakt ze szwajcarską drużyną Young Boys. Do końca lat 70. Nordquist występować będzie jeszcze w swym macierzystym klubie FK Norrköping.

♦ **DRUGI** TRENER hokejowej reprezentacji ZSRR — Anatolij Tarasow objął ponownie stanowisko trenera moskiewskiej drużyny CSKA. Tarasow ma obecnie 52 lata. Przez ponad 20 lat prowadził on zespół CSKA. W tym okresie wojskowi hokeiści z Moskwy 15 razy zdobyli tytuł mistrza ZSRR. W lecie 1969. Tarasowowi powierzono funkcję trenera-koordynatora drużyn hokejowych Armii Radzieckiej, a zająć się CSKA powołał jego pomocnika, zasłużony trener ZSRR, Boris Kuzniecow. Hokeiści tej drużyny słabo wystartowali jednak w tegorocznych mistrzostwach ZSRR, ponosząc już 6 porażek.

♦ W **LONDYNIE** odbyła się uroczystość wręczenia specjalnego pucharu dla samodzielnego mistrza świata na 1970. Nimm Rindt, widowiec po znanym kierowcy autostradnym Jochemie Rindcie, który zginął 5 września podczas treningu przed wyścigiem o Grand Prix Włoch na torze w Monzie. W momencie niespodziewanego wypadku Rindt miał już zapewniony tytuł mistrzowski.

♦ **OSZCZĘPNIK** Pauli Nevala uznany został przez radii Helsińki za najlepszego sportowca Finlandii 1970 r. Podczas meczu ze Szwecją osiągnął on w rzucie oszczepem znakomity rezultat 92,64.

Przewodnicy zakończyli sezon

UROCZYSTYM spotkaniem w Klubie „Początych” zakończył wczoraj tegoroczny sezon turystyczny przewodnicy z kół przy OM PTK i kół przewodniczących przy stowarzyszeniu wędrowników. Stowarzyszenie przewodników opracowało w minionym sezonie 3 280 wycieczek, z czego 900 zagranicznych. Z historii sezonu turystycznego Gryta zapoznali oni ponad 115 tys. turystów. W klubie tej znajduje się 32 tys. przybyszów z zagranicy. Warto również wspomnieć, że największy zakład pracy — Stocznia im. Warskiego odwiedziło ponad 600 wycieczek.

W tegorocznym sezonie turystycznym zanotowano w Stoczni wzrost liczby wycieczek, korzystających z usług przewodników. Podczas wczorajszego uroczystości wyróżniającym się przewodnikiem wręczono pamiątkowe dyplomy i nagrody. (JA-gr)

DZIEKUJEMY...

„REPREZENTACJA” Szczecina za pozdrowienia z V Centralnego Turnieju Badmintona o puchar ZG „KIEK” w Andrychowcu.

AUDIATUR ET ALTERA PARS

Mgr. Piaskowy wyjaśnia

NAUCZYCIEL w. mgr Jan PIASKOWY, zatrudniony w Szkole Sportowej nr 8, uczestniczący w konkursie telewizyjnym „5 milionów” uważał za swój obowiązek wyjaśnić „KURIEROWI” okoliczności, które zdecydowały o porażce jego podopiecznych w ćwierćfinałowym spotkaniu z reprezentacją Gdańska. Zgodnie z tym, Zieleni Góra, transmitowanym przez Interwizję.

OTÓŻ zdaniem naszego informatora, turniejowa „zabawa” przez zespoły pozaszcecińskie nie była prowadzona na zasadach fair play. Nie przestrzegano m. in. regulaminu słownego, ustalonego w obecności przedstawicieli TV w Warszawie, że w turnieju powinny startować oddzielnie grupy uczniów młodzieży i starszych.

Gdańsk np. odmówił przed rozpoczęciem konkursu przedstawienia

Przygotowaniami kieruje centralny sztab olimpijski w Warszawie, zbierający się regularnie w każdą środę, dysponujący delegaturami terenowymi w 9 najbardziej u sportowionych województwach, mający oparcie w całym aparacie naszego ruchu sportowego.

Centralny sztab olimpijski podejmuje podstawowe decyzje w zakresie inwestycji, remontów, zakupu sprzętu, organizacji badań naukowych oraz dokonuje okresowych ocen praktycznej realizacji planów przygotowań, prowadzonych przez federacje i związki sportowe oraz WKKFiT.

W **TEJ CHWILI** czynne są w kraju 22 ośrodki szkolenia olimpijskiego, w których dokonywane są prace, mające na celu podniesienie ich standardu i pełne wyposażenie we wszystkie konieczne obiekty, a zwłaszcza gabinety odnowy, siłownię, kryte hale do treningów itp. Wszystkie te ośrodki stają się wysoko zorganizowanymi centrami szkolenia sportowego i to w podziale na dyscypliny sportu.

OSTATNIO centralny sztab olimpijski zwołał do Warszawy naradę prezesów terenowych Klubów Olimpijszyka. Środowisko szcecińskie reprezentował zastępca działacza PKOl, prezes Hieronim Cegielski.

— Jaki był cel warszawskiej narady? pytam.

— Bardziej dynamiczna popularyzacja idei olimpijskich, poprzez kształtowanie postaw moralnych, obywatelskich, patriotycznych, zwłaszcza wśród młodzieży. Upowszechnianie wiedzy o idei olimpijskiej i rozwijanie zainteresowań wychowaniem fizycznym, kulturą fizyczną i sportem, popularyzacja osiągnięć sportowców polskich na międzynarodowej arenie, a także udział w rozwoju polskiego sportu w 25-lecie, z uwzględnieniem sukcesów sportowców Ziemi Szczecińskiej, jest głównym celem programowym środowiskowego Klubu Olimpijszyka.

Prezes H. Cegielski informuje, że na centralnej naradzie przedstawili szeroki plan działalności klubu w najbliższych miesiącach, m. in. przez masowy udział szczecińskich sportowców w konkursach i plebiscytach sportowych organizowanych przez prasę, m. in. również przez „KURIER”. Dużą popularnością cieszą się wśród młodzieży quizy o tematyce olimpijskiej, projekcje filmów, coraz lepiej pracuje klub Olimpijszyka przy ZW ZMS.

Pojedynki w Sapporo i Monachium nie będą łatwe — podsumował dyskusyjny wywiad prezes Klubu Olimpijszyka w Szczecinie. — Jako że nieustannie rośnie poziom sportu, powiększa się liczba państw i zawodników, którzy chcą zmierzyć się w olimpijskim boju. Ogłosiliśmy apel olimpijski

Zapaśnicy trenują w Pyrzycach

CORAZ większą żywotność wykazuje sekcja zapaśników LKS SOKŁ w Pyrzycach, której instruktorem jest Jacek Cieplucha. Sekcja ogłosiła nabór zdrowych, silnych fizycznie chłopaków, którzy chcą uprawiać sport zapaśniczy. Zapisy przyjmuje trener w hali gimnastycznej miejscowej SP nr 1, gdzie w poniedziałek, środy i piątki od godz. 19 odbywają się zajęcia. (JA)

do młodzieży, trenerów i działaczy. Apel wzwyż, do szlachetnej rywalizacji sportowej, w życiu młodego człowieka niewiele jest bowiem tak niezapomnianych chwil, jak te, które można przeżyć na Stadionie Olimpijskim.

Rozmawiał: J. KRUSZONA

Dwaj arkońcycy w kadrze na ME

W **PONIEDZIAŁKOWEJ** informacji o turnieju judo w Koszalinie, błędnie podaliśmy, że Polska Agencja Prasowa nazwisko zawodnika szczecińskiego Arkonii Ryszarda ZMURKI, który wywalczył na tych zawodach drugie miejsce w wadze ciężkiej. Przepraszamy.

Jednocześnie informujemy, że Ryszard Zmurski dzięki zanotowanemu na koszańskiej macie sukcesowi powołany został do kadry narodowej juniorów, objętych przygotowaniem do przyszłorocznych mistrzostw Europy. W gronie kadrowiczów znalazł się również drugi zawodnik Arkonii — D. PRUSMAN, który wywalczył w Koszalinie czwarte miejsce w wadze półciężkiej. (JA)

Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów

JAK TPOJA ZŁĄCZĄ?

OD **DZIS** rozpoczyna się II etap kampanii propagandowej plebiscytu na 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1970 r. Przez kilka najbliższych dni zamieszczane będą w „Dziśnicach” zawodników i „trójki” szkoleniowców wytypowane przez szcecińskich działaczy sportowych. Dział zabiegający na naszych łamach głos: wiceprezesa Okręgowego Związku Koszykówki — Jan Pawłowski i sekretarza Akademickiego Związku Sportowego — Janusz Detka.

OTO 10 najlepszych sportowców i 3 najlepszych trenerów, wytypowanych przez J. Pawłowskiego. **ZAWODNICZY** — 1. W. Musiałuk, 2. W. Szuszkiewicz, 3. W. Wojtakajis, 4. H. Labocha, 5. O. Cizek, 6. M. Piotrowska, 7. K. Stancuska, 8. W. Frączczak, 9. E. Zajączkowska, 10. M. Kostowska.

TRENERZY: M. Knausz, S. Pieciewicz i B. Pruski.

Sekretarz AZS — J. Detka stawia na następujących sportowców i trenerów:

ZAWODNICZY — 1. J. Ulejski, 2. W. Wojtakajis, 3. R. Kowalewski, 4. W. Szuszkiewicz, 5. L. Drula, 6. M. Piotrowska, 9. E. Zajączkowska, 10. W. Frączczak.

TRENERZY: J. Walecki, 2. A. Szolomicki i S. Pieciewicz.

Do grona kandydatów na najlepszych sportowców i trenerów Ziemi Szczecińskiej w 1970 r. wpisaliśmy więc kolejnych zawodników i szkoleniowców wytypowanych przez J. Pawłowskiego i J. Detkę, a nie będących członkami naszej listy.

M. Kostowska — broniła do październikowej kadry Czarnych. Jest członkinią kadry narodowej i reprezentantką Polski. W okresie, kiedy występowała w drużynie szczecińskiej była jej najlepszą zawodniczką.

R. Kowalewski (AZS-MKSW) — jest wicemistrzem Polski w jednynkach oraz akademickim mistrzem kraju w tej klasie lodzi. Bronił barw kraju na mistrzostwach Europy.

S. Pieciewicz — jest trenerem koszyków Czarnych. Jego podopieczni wywalczyli niedawno klubowe mistrzostwo Polski juniorów.

Wynik trykany w uproszczonych zawodach siatkówki przez reprezentację Szczecina uważa mgr Piaskowy za sukces. Zapani wystąpił bowiem na hali sportowej w tej dziedzinie dyscypliny, a reprezentacja SP nr 8 zdobyła byłą wyłącznie z koszykarskiej.

Brak reklamy uszczelniony był od stanowiska reprezentacji Gdańska i Zielonki Góry, które sprzeciwiały się podjęciu uprawnień na trybunach szczecińskiej młodzieży. Uważano bowiem, że doping jest... postępowaniem nieetydym dla zespołu gospodarki.

SP nr 1 wyjaśnia, że nie jest powołany do organizacji imprezy, gdyż wszystkie prawa z tego tytułu zastrzega sobie TV. (JA)



DZIS o godz. 18 w MDK „Słowianin” odbędzie się koncert na imprezę z rozrywkowego cyklu „Przy muzyce o sporcie”. W programie spotkanie z popularnym niedzielnym zawodnikiem, działaczem sekcji strzeleckiej KS Pionier, Mieczysławem Hydzewiczem i utalentowaną zawodniczką tej sekcji, Anną Makiewicz. Tradycyjnie już „okrąsa” imprezę będzie kolarski wyścig na rolkach.

NA ZDJĘCIU: zawodnik młodych kolarzy przed startem.

Foto: Wanda Cieślakowa

W. Kubica na czwartym miejscu

W **BARCELONIE** odbył się miły gimnastyczny z udziałem reprezentantów 5 krajów. W wieloboju triumfował Japończyk Shogo Hironi. Na czwartym miejscu uplasował się Wilhelm Kubica.

Zakaz wsiadania na rower dla kandydatów Wyścigu Pokoju

CO SŁYCHAĆ o zwycięstwie tegorocznego Wyścigu Pokoju, Ryszarda Szurkowskiego i jego drużyny?

Trener Henryk ŁASAK już opracował dokładny plan przygotowań do wyścigu. W Warszawie — Berka — Praga.

Jak wiadomo, jednym z warunków wsiadania na rower w przyszłym roku SZCZECIN.

Człowiek otrzymał na razie surowy zakaz... jazdy na rowerze. Wszyscy kandydaci przeszli kompleksowe badania lekarskie i sprawdzani. Okazało się, że chociaż sezon trwał od kwietnia do października i był niezwykle bogaty w powołania starty międzynarodowe, człowiek nasi szcecińscy utrzymali się kontuzji i nie wykazują objawów przemęczenia.

Tylko Zygmunta Hanusik, który od lipca nie trenował ponieważ leczył lekką kontuzję odniesioną w Tour de Pologne, miał słabe wyniki prób czynnościowych i będzie musiał najwcześniej zabrać się do pracy nad podniesieniem sprawności. Wszyscy kandydaci pozostają pod opieką trenerów klubowych, którzy mają zadanie podtrzymać ich kondycję przy pomocy gier sportowych i marszobiegów.

Szkoleniowcy PZKO uważają, że komunikacyjne rozstanie z rowerami jest konieczne, aby z tym większą ochotą triumfatorzy Wyścigu Pokoju przystąpili do pracy na wiosnę.

Jan Celebański w reprezentacji Anglii

W **NAJBLIŻSZYM** meczu halowym Polski — Anglia, który odbędzie się w Londynie 23 grudnia w drużynie angielskiej wystąpi Jan Celebański. Wraz z kolegami z reprezentacji jest z pochodzenia Polakiem. Do W. Brytanii przyjechał z rodzicami jako dziecko. Mieszka w Yorkshire. Stoczył porażkę 3:0, z czego połowę wygrał.

IMPRESZA zakończyła się miłym akcentem: zaszkolenym dla rozwoju dyscypliny podnoszenia ciężarów działaczom wręczono pamiątkowe proporzeczki i dyplomy. Wzrost zorganizowane jubileuszowe turnieju jest zasługą b. mistrza i rekordzisty okręgu, mgra Stanisława Dwojewskiego, pełniącego obowiązki przewod. PKKFIT w Myśliborzu. (JA)

MECHANIZATOR przed Pionierem w podnoszeniu ciężarów

MECHANIZATOR przed Pionierem w podnoszeniu ciężarów



W „Jelczach” ciepło, w „Sanach” zimno Nadeszły elementy grzejne do tramwajów Czy będziemy marzyć jadąc do pracy?

**CZY TABOR MPK ZOSTA-
NIE W TYM ROKU należy
przygotowany na czas mro-
zów? — to pytanie nurtuje
obecnie wielu pasażerów, któ-
rzy w ubiegłym roku często
zmuszeni byli podróżować w
zimnych autobusach i tramwa-
jach.**

**NAJWIĘCEJ kłopotów miało
ubiegłej zimy MPK z powodu
braku świec żarowych do agre-**

gatów ogrzewczych zainstalo-
wanych w autobusach marki
„Jelcz”, które stanowią ok. 80
proc. taboru autobusowego w
tym przedsiębiorstwie. Dzięki
zastosowaniu wniosku racjona-
lizatorskiego pracownika stacji
obsługi autobusów Mieczysła-
wa Kaszyńskiego, można było
w bieżącym roku we własnym
zakresie przystąpić w MPK do
regeneracji świec. Tym samym
w 131 „Jelczach” (w tym w 25
przegubowach) nie powinno
być w ciągu zimowych miesię-
cy kłopotów z ogrzewaniem.

Bardzo poprawie uległa też w
ostatnich dniach sytuacja w przy-
gotowaniu do zimy tramwajów. Pro-
ducent dostarczył wreszcie 300 e-
lementów grzejnych końcowych
dla wyposażenia w agregaty
ogrzewcze wagonów doczepnych i
szyb czołowych w wagonach sil-
nikowych. Póś ta pozwoli na wy-
posażenie w urządzenia grzewcze
wszystkich wagonów tramwajowych,
nadal jednak MPK nie dysponuje
prawie żadną rezerwą elementów
ogrzewczych na wymianę zużytych
bądź uszkodzonych części.

Złe jest natomiast nadal z zabez-
pieczeniem ogrzewania w 37 auto-
busach marki „San”. Przemysł do

dziś nie potwierdził nawet dostaw
potrzebnych elementów grzejnych.
(taw)

GROM I ZABAWOM

NIE BYŁO KOŃCA...

Udane „Andrzejski”

JUŻ OD RANA kwiatarnia na-
szego miasta notowała wspaniały
ruch. Nic dziwnego, przecież wczoraj
imieniny obchodził Andrzej. A
jako Andrzej, koło i Andrzejka za-
bawa i andejkowe wróżby. Wie-
czorem w wielu klubach i lokalach
Szczecina odbyły się tradycyjne im-
prezy.

Na przykład „Europa” postarała
się na ten dzień o wykwintne me-
nu, a specjalnością zakładu były po-
trawy z zająca. W „Zamkowej” mi-
ła zabawa urozmaiciła występ ar-
tystów Teatru Muzycznego w Szczeci-
nie.

Wyjątkowo atrakcyjny program
przygotowała na wczorajszą wieczór
kawiarnia „Tenisowa”. Konkursom
nie było końca. Ponadto sympatycy
tej kawiarni mogli obejrzeć scenki
mimiczne w wykonaniu Studia Pan-
tomimy Politechniki Szczecińskiej
(tance baletu „Naya” i „Is
Tenisowa” oraz słuchali piosenek
Mary Hopkins, Toma Jonesa i Elvi-
sa Presleya).

Ale najmilsze chyba spędziła an-
drzejkowy wieczór ZMS-owska brać.
Klub „Tryglaw” otworzył po remon-
cie znów swoje podwoje. A i sym-
patycy wczoraj wyjątkowo dopisali.
„Dla każdego — coś miłego” —
to hasło przysięgło wszelkim im-
prezom. A czegoż tu nie było: i
tance z kwiatkami, które potrafiły
rozruszać każdego, tance z numer-
kowym kodyfikowaniem, tradycyjne la-
nie woski, układanie damskich bu-
cików, w długi sznurki, a który
pierwszy pantofelek znajdzie się za
drzwiami, tego właściciela niedłu-
go przywiedzie słubny welon...

Ale oto i największa atrakcja. Na
parkiet wkracza krokami majesta-
tycznym... kikut. Wszyskie panny
sypia mu pokarm. Do której piak
podejdzie? Tak, tak ta dziewczyna
wkrótce stanie na słubnym kobier-
cu. Za chwilę... Inna wróżba. Pod
talerzykami ukryte są pierścionki,
książki, monety i inne rzeczy. Kto
odnajdzie monetę, ten czeka go w
tym roku borsaczka, książkę — ka-
riera naukowa, pierścionek — za-
ręcznik, kwiatek — powożenie...

Zabawom nie było końca. A do-
tanka przerywała dobra orkiestra z
solistką Ewą Chmielek.
Tak więc wiele klubów i lokali
„andrzejskich” i zawodowemu an-
drzejkowy wieczór z najlenszej
strony. (awa)

KURIER PO MIEŚCIE

BRUDNY SZYLD...

...przy ul. Kollataja reklam-
je przywiny zakład, a w nim
najnowsze modele dzieł sztuki
wzorków! Niestety, przykład ten
nie jest oświeceniowy. Wystar-
czy przejsz ul. Jagiellońska
lub Bogusława, aby dosłownie
co krok napotkać brudne,
odrapane, a nawet zardzewiałe
tabliczki nie wiadomo co i ko-
go reklamujące. Warto aby
sytydami szczecińskich rzemieś-
lników energicznie zajęły się
odpowiednie cechy.

WIELKA KALUŻA...

...szeregi rozlała się na no-
wej jezdni przy Bramie Por-
towej, atając się „koscią niez-
godny” pomiędzy przechodnia-
mi i rozchlapującymi błotem
samochodami. Kaluża
„wybrała” sobie bowiem spore
wzbieganie na przejściu dla
pieszych i ani rusz nie chce
spłynąć do pobliskiej studzien-
ki kanalizacyjnej. Sądymy, że
podobnie szybko jak urwało za
koczowanie budowy, nie-
rowności jezdni zostaną usun-
iete. (dym)

„MAŁY PODAREK — DUŻO RADOŚCI”

Radość dzieci będzie ogromna

DO GODZINY 14, kiedy to rozpo-
czynamy zbórkę darów, jest jesz-
cze sporo czasu. Pracownicy PKPS
krzątają się przy segregowaniu roz-
ciety ofiarowanych przez szczeciń-
ian w dniu poprzednim.

Pukanie.
— Przestaram, czy można? — W
drzwiach stała dwie uczennice Szko-
ły Podstawowej nr 70. Przynto-
sły upominki, od 6 „b”.

Rozpakowują książki, zabawki.
I znów przedstawicielki Szkoły
Podstawowej. Tym razem 34. Samo-
razd klasy 5 „a” ogłosił zbórkę,
dotychczas nią gospodyni Ola Ka-
dusko. Wraz z koleżanką przynio-
sła dwie duże paczki, a w nich
odzież, książki, zabawki.

— Jak się nazywasz? — pytam
chłopca kładącego na stole paczkę.

— Sławek Machylna. Przyniosłem
zabawki mojej siostrzyczce Ma-
dzi.
— Nie płakała, jak zabierałaś?
— Nie, powiedziała mi, że to dla
biednych dzieci. Mama kupi jej no-
we.

Sławek też jest uczniem, chodzi
do 5 „b” w Szkole Podstawowej
nr 1.

Drzwi znów się uchylają. Stają
w nich dwa 3-letnie maluchy, oczy
wielkie z mamiusami.

— Jak się nazywasz?
— Urszka Mierzwa.
— A z kim przysłałaś?
— Z kolegą, Ksieniem.
— Wiesz, gdzie mieszkasz?
— Na Bogusława trzydziści trzy,
Ksienio też. On pod 10, a ja pod 9.
— Dla kogo przyniosłaś bukiety?
— Dla dzieci, co nie mają ma-
musi.
— A ja świetki dla biednego
chłopczyka — wyjaśnia Krzysio.

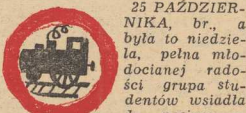
Wchodzi Aleksander Jabłoński,
właściciel zakładu czapniczego przy
Obr. Stalingradu 20, dzwiga duży
wózek. Przyniósł kilkadziesiąt czapek
i 100 zł na studycie dla dzieci. Prze-
kazał nam także nakrycia głowy
ofiarowane przez modystkę Ste-
fanię Pietras, właścicielkę zakładu
przy ul. Obr. Stalingradu 20.

NA ZDJĘCIU u góry: panie
Helena Wimmer i Róża Gro-
chocka od kilku dni pełnią dy-
żur. Wszyskim, jak widoczne
na zdjęciu Wandzie B., z u-
śmiechem dziękują za każdy
podarek.

Foto: St. Cieślak

Nie do wiary...

Bez tytułu



25 PAŹDZIER-
NIKA, br., a
była to niedzie-
la, pełna mło-
docianej rado-
ści grupa stu-
dentów wsiadła
do pociągu o-
sobowego relacji Łódź — Szczeci-
no odchodzącego z Choszczyna
ok. godz. 17.40. Wagon prezen-
tował się okazale, ale radość
studenckiej braci trwała krótko,
okazało się bowiem, że wa-
gon (drugi od lokomotywy) o-
kupowany jest przez pluskwy.

„Donosimy o tym z głębokim
smutkiem i żalem prosząc, by w
„Kurierze” ukazała się notatka na
ten temat, do której proponujemy
tytuł... — piszą studenci V Jubi-
leusowego Rajdu Politechniki
Szczecińskiej.

Notatkę zamieszczamy, jednakże
bez proponowanego tytułu, który
nieśmiało odmówiliśmy. Wzrost
krwiolotczy, aczkolwiek przyna-
jemy, że usprawiedliwiony brudami
u wagonie. Nie wiemy czy uda się
obecnie ustalić, jaki to był wagon,
ale gdyby dzięki uwagom studen-
tów udało się przeprowadzić dezyn-
fekcję choćby niektórych pocin-
gach, to tylko dla dobra podró-
żnych. A ku chwale kolejnictwa. (hs)

CO NOWEGO W „ELDOMIE”?

PRZEDSIĘBIORSTWO Techniczno-Handlowe Zmechanizowa-
nego Sprzętu Gospodarstwa Domowego „Eldom” działa na te-
renie naszego województwa załedwie 5 lat.

GDY w roku 1965 urucho-
miono pierwsze jego punkty
sprzedaży — ich obrót handlo-
wy był niewielki, zamysłak się
kwotą 78 285 tys. zł. Plan spo-

Kronika wypadków

PODZAS niedzielnego połowania,
organizowanego niedawno wsi Wo-
dźławie, pow. Goleniowski przez ko-
ło łowieckie ze Szczecina, zaginęł
młody, 59-letni Eugeniusz S., zam.
przy ul. Mazowieckiej. Wczoraj
wszędzie poszukiwania zaginionego
— w rezultacie znaleziono go na po-
lu martwego. Przypuszczają się,
ż Eugeniusz S. jadąc na łowisko
na stanowisku myśliwskim,
zabawił i zmarł wskutek zawału ser-
ca.

MILICJA drogowa odnotowała
wczoraj 12 wypadków, w tym 9
— drobnych; przeciwko sprawcom
skierowano wnioski o ukaranie
przez kolegiów. Pozostałe trzy wy-
padki pociągły za sobą ofiary w
ludziach.

O godz. 8.10 na al. Wojska Pol-
skiego, wyjeżdżająca z ul. Piotra
Skargi takowska MS-0768 prowadziła
na przez Roberta B. zajeżdżała drogę
i zderzyła się z takowską MS-
0900. Pasażerka tej ostatniej, Tere-
sa W., została ranna. Straty sie-
ga 15 tys. zł. O godz. 17.25 na ul.
Struga, ciężarów „Star” MS-0958,
prowadzony przez Tadeusza F., na-
jechał na tył innego „Stara” o nu-
merze rejestracyjnym MS-7324. E-
fekt: ciężkie obrażenia ciała pasa-
żerów jednego z samochodów. Jo-
zefa D. i Józefa F., którzy przeby-
wali w szpitalu. Niecałą godzinę
później na ul. Główny wpadło pod
takowską dwie przechodniń —
mężczyzna i kobieta, 25-letnia Tere-
sa P., która w bardzo ciężkim sta-
nie została odwieziona do szpitala.

PROKURATOR Powiatowy w Go-
leniowie wydał nakaz aresztowa-
nia 35-letniego Stanisława Jelenia,
zam. Biedkowo, pow. Nowogard. Je-
len, pracujący jako traktorzysta
przedsiębiorstwa melioracyjnego w
Nowogardzie, został zatrzymany
przez milicję za prowadzenie po je-
janeu ciągnika. Warto dodać, iż
kilka miesięcy temu Stanisław Je-
leni stał już przed sądem za po-
dobne przestępstwo i otrzymał
wyrok z zawieszeniem wykonania
kary. (ap)

Notatnik szczeciński

■ „JAK się rysuje karykatury
morskie?” — na ten temat będzie
mówił (i rysował) znany artysta
szczeciński Emanuel MESSER, dnia
1 grudnia, o godz. 18, w Bramie
Krolewskiej. Wstęp wolny.

W „Wiskordzie” pierwsza księgarnia zakładowa

Książka bliżej czytelnika

WCZORAJ na terenie
Zakładów Włókien Sztucz-
nych „Wiskord” otwarto
księgarnię. Jest to pierw-
sza tego typu placówka
zakładowa w naszym wo-
jewództwie, powstała dzie-
ki inicjatywie z-cy dyr.
„Wiskordu” inż. Włodzi-
mierz MARSZAŁKA oraz
poparcia ze strony zaintere-
sowanych przedsiębiorstw.

współczesno-politycznej, a przede
wszystkim pozycje służące wko-
leń ideologicznemu i zawodowemu,
oświaty sanitarnej i bhp; bogato
prezentowana jest literatura piek-
na, młodzieżowa i dziecięca, wy-
dawnictwa encyklopedyczne. Po-
nadto prowadzi się sprzedaż repro-
dukcji, albumów i pocztówek.



NA ZDJĘCIU: (od lewej) kie-
rownik nowo otwartej księgarni
„Wiskord” A. Łaciński oraz
pierwszy klient, pracownik z od-
działu włókienniczego.
Foto: St. Cieślak

KIERUJĄC SIĘ troską o sta-
łe podnoszenie świadomości
społeczno-obywatelskiej i kwa-
lifikacji zawodowych załogi
poprzez propagowanie odpo-
wiednio dobranej literatury spo-
łeczno-politycznej i fachowej
P.P. „Dom Książki” w Szczeci-
nie porozumienie w sprawie u-
ruchomienia księgarni zakłado-
wej. Wybudowano ogrzewany
i oświetlony pawilon i wypo-
sażono go na pieniądze zakła-
dów, natomiast Wojewódzka
Księgarnia Wysokowa zajęła
się zaopatrzeniem w książki,
gdyż ona to właśnie będzie
sprawować opiekę nad tą pla-
cówką, prowadzoną na zasa-
dach ajencyjnych przez dłu-
gotrwałego pracownika „Wiskor-
du” Aleksandra Łacińskiego.

W KSIĘGARNI „Wiskord” można
nabyć książki z zakresu literatury